S.O.S. EUROPA

PRAWA CZŁOWIEKA I KONTROLA MIGRACJI

AMNESTY INTERNATIONAL

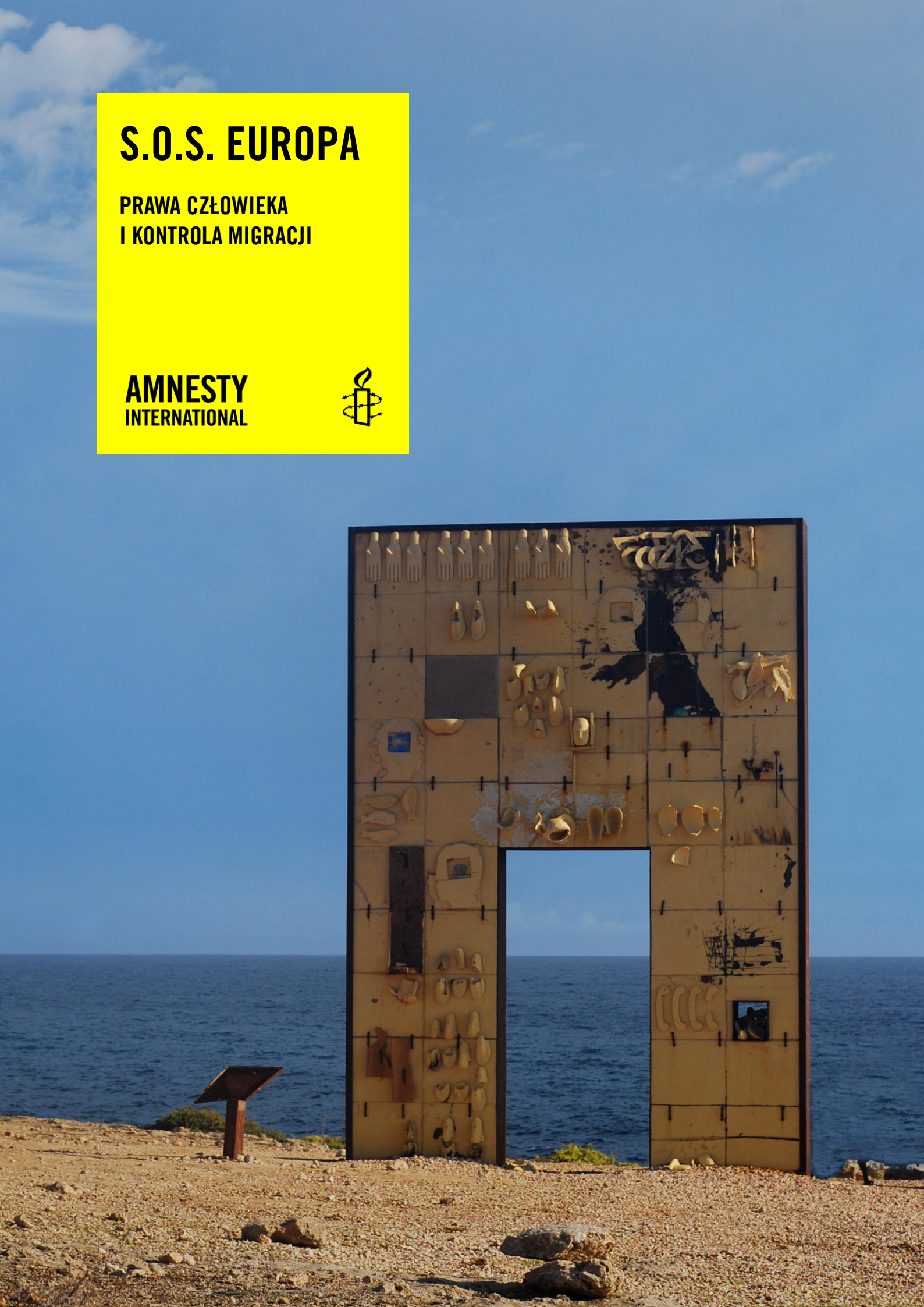

SPIS TREŚCI

PODSTAWOWE DEFINICJE I POJĘCIA....3
WSTĘP....4
WŁOSKO-LIBIJSKIE UMOWY I POROZUMIENIA DOTYCZĄCE KONTROLI MIGRACJI....6
POMOC I RATOWNICTWO NA MORZU....12
OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA POZA GRANICAMI KRAJU....14
WNIOSKI....15
REKOMENDACJE....16
PRZYPISY....17

PODSTAWOWE DEFINICJE I POJĘCIA

Uchodźca to osoba, która ucieka ze swojego kraju ze względu na poważne naruszenia praw człowieka. Oznacza to, że nie może ona korzystać z podstawowych wolności oraz jest lub może być prześladowana ze względu na przekonania polityczne, religię, rasę, narodowość lub przynależność do określonej grupy społecznej. **Procedurę o nadanie statusu uchodźcy** stworzono, aby móc ocenić czy dana osoba jest uchodźcą czy nie. Jeżeli jest uchodźcą, to kraj, który rozpatruje wniosek o nadanie statusu uchodźcy, przyznaje **ochronę międzynarodową**. Ochrona międzynarodowa to swego rodzaju substytut ochrony, która w normalnych warunkach gwarantowana jest przez kraj pochodzenia.

Osoba, która poszukuje ochrony międzynarodowej, musi opuścić swój kraj pochodzenia i złożyć wniosek o status uchodźcy w innym państwie. Podczas procedury rozpatrywania wniosku o status uchodźcy osoba ta nie może zostać wydalona lub deportowana do kraju pochodzenia.

Migrant to osoba, która wyjeżdża ze swojego kraju pochodzenia po to, aby w innym państwie móc podjąć pracę, studia lub połączyć się i zamieszkać ze swoją rodziną. Migrant, który posiada wizę lub kartę pobytu w danym kraju, ma tzw. **uregulowany status prawny**.

Natomiast **migrant o nieuregulowanym statusie** przebywa w danym kraju bez wymaganych prawem zezwoleń i dokumentów.

Zawracanie do kraju pochodzenia lub kraju poprzedniego pobytu (*refoulement*) polega na przekazaniu danej osoby władzom państwa, w którym może być ona narażona na poważne naruszenia praw człowieka. Prawo międzynarodowe zakazuje wydalania, wydawania, ekstradycji, deportacji i zawracania osób do granicy terytoriów, gdzie mogłyby być one narażone na naruszenia praw człowieka. **Zasada ta to *non-refoulement***. Dotyczy ona zarówno uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej, jak również innych cudzoziemców, którzy narażeni są na rzeczywiste ryzyko naruszeń praw człowieka, w tym tortury, wykonanie kary śmierci bądź zagrożenie życia lub zdrowia, jeżeli powrócą do swojego kraju pochodzenia lub poprzedniego kraju pobytu.

Zbiorowe zawracanie lub deportacja cudzoziemców (migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej) bez analizy i oceny indywidualnej sytuacji każdej z tych osób jest zakazane przez prawo międzynarodowe.

WSTĘP

Co roku tysiące ludzi z Afryki próbuje dotrzeć do Europy. Decydują się na rejs na łodziach, które się do tego nie nadają. Bez odpowiedniej załogi i wyposażenia ratunkowego często narażeni są na niebezpieczeństwo. Wielu nigdy nie dociera do Europy. Umierają na morzu z odwodnienia, toną lub są zawracani do kraju, z którego wyruszyli. Niektórzy z nich uciekają przed konfliktami, inni starają się wydobyć z dotkliwego ubóstwa. Wszyscy szukają lepszej przyszłości.

Dla wielu kobiet, mężczyzn i dzieci podróż przez Morze Śródziemne to jedynie kolejny odcinek na długiej drodze do Europy. Jeżeli zostaną zawróceni do kraju tranzytu, będą postrzegani jako „nielegalni" migranci i narażeni na więzienie, nieludzkie i poniżające traktowanie oraz inne naruszenia praw człowieka.[i] Nawet jeżeli nie będą zatrzymani, migranci o nieuregulowanym statusie, uchodźcy i osoby poszukujące ochrony międzynarodowej narażeni są na nadużycia ze strony policji i potencjalnych pracodawców, bowiem ci często wykorzystują ich bezbronność spowodowaną brakiem uregulowanego statusu prawnego.

CO TO JEST EKSTERNALIZACJA?

W ostatnim okresie kraje Europy coraz częściej starają się ograniczać napływ migrantów z Afryki drogą morską. Wprowadziły zatem w życie eksternalizację polityki migracyjnej, środków kontroli granic i przepływu osób.

Działania te polegają m.in. na wprowadzeniu szeregu środków kontroli granic, które realizowane są poza terytorium europejskiego państwa – zarówno na terytorium państwa trzeciego, jak i na pełnym morzu. Obejmują one również działania, które przesuwają z państw starego kontynentu na kraje pochodzenia lub tranzytu odpowiedzialność za kontrolę i ograniczenie przepływu nieudokumentowanych migrantów do Europy.

Eksternalizacja oparta jest na umowach bilateralnych pomiędzy poszczególnymi państwami europejskimi i afrykańskimi. Wiele krajów europejskich podpisało takie porozumienia, ale większość nie upublicznia ich szczegółów. Na przykład Włochy mają umowy o współpracy w dziedzinie „migracji i bezpieczeństwa" z Egiptem, Gambią, Ghaną, Maroko, Nigrem, Nigerią, Senegalem i Tunezją,[ii] podczas gdy Hiszpania ma umowy o współpracy w dziedzinie migracji z Republiką Zielonego Przylądka, Gambią, Gwineą, Gwineą Bissau, Mali i Mauretanią.[iii]

W zakresie kontroli migracji również sama Unia Europejska (UE) angażuje się bezpośrednio we współpracę z krajami północnej i zachodniej Afryki. W tym celu nawiązuje dialog polityczny oraz wdraża szereg mechanizmów i instrumentów finansowych. Na przykład w 2010 roku Komisja Europejska uzgodniła plan współpracy w dziedzinie migracji z Libią. Współpracę zawieszono po wybuchu konfliktu w 2011 roku, jednak po jego zakończeniu dialog pomiędzy UE a Libią w kwestiach migracji został wznowiony.

Europejska Agencja ds. Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (FRONTEX) prowadzi misje także poza terytorium Europy. FRONTEX patroluje pozaeuropejskie wody Morza Śródziemnego oraz wybrzeża Afryki Zachodniej. Działania, we współpracy z władzami Senegalu i Mauretanii, prowadzone są również na wodach terytorialnych tych krajów.

Eksternalizacja polityki migracyjnej, środków kontroli granic i przepływu osób prowadzona przez kraje europejskie wzbudza wiele kontrowersji. Krytycy podkreślają, że umowy zawierane przez UE i niektóre państwa członkowskie oraz prowadzone przez nie działania naruszają prawa migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej. Brak transparentności tych porozumień oraz podejmowanych działań dodatkowo wzmacnia krytykę.

Niniejszy raport ukazuje, jakie konsekwencje dla praw migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej niesie za sobą włosko-libijska umowa o współpracy w dziedzinie migracji. Porusza również kwestie opóźnień lub braku działań mających na celu pomoc oraz ratowanie życia i zdrowia osób zagrożonych na morzu. Raport jednocześnie wpisuje się w szersze działania Amnesty International dotyczące wpływu europejskiej polityki eksternalizacji na przestrzeganie praw człowieka.

WŁOSKO-LIBIJSKIE UMOWY I POROZUMIENIA DOTYCZĄCE KONTROLI MIGRACJI

PRAWA MIGRANTÓW I UCHODŹCÓW W LIBII

Od dziesięcioleci Libia była kierunkiem napływu migracji z różnych regionów Afryki. Wśród cudzoziemców przyjeżdżających do tego kraju znajdowały się osoby o uregulowanym statusie prawnym (które chciały podjąć pracę), migranci bez uregulowanego statusu prawnego (które chciały podjąć pracę lub niekiedy przedostać się do Europy) oraz uchodźcy (osoby uciekające przed konfliktem i prześladowaniem).

Większość osób, które próbują przedostać się do Europy, nie są Libijczykami. To osoby pochodzące z Erytrei, Somalii, Sudan, Iraku czy Palestyny. W przeszłości władze Libii tolerowały napływ cudzoziemców, chociaż osoby o nieuregulowanym statusie były szczególnie narażone na naruszenia praw człowieka. Libia nie jest stroną Konwencji o statusie uchodźców ani protokołu dodatkowego i nie stworzyła odpowiedniego systemu, który identyfikowałby i przyznawałby odpowiedni status osobom potrzebującym ochrony międzynarodowej. Zazwyczaj osoby poszukujące ochrony międzynarodowej traktowane są tak samo jak nieudokumentowani migranci.

Raporty publikowane przez Amnesty International i inne organizacje pokazywały, że w Libii powszechne są naruszenia praw uchodźców, osób ubiegających się o ochronę międzynarodową i migrantów o nieuregulowanym statusie. Sytuacja ta miała miejsce zarówno pod rządami pułkownika Kaddafiego, jak i w trakcie konfliktu oraz po konflikcie, który doprowadził do jego usunięcia.[iv] Naruszenia praw migrantów i uchodźców dotyczyły przede wszystkim: zatrzymywania na czas nieokreślony i przetrzymywania w bardzo złych warunkach, pobić, znęcania się oraz tortur. Osobom poszukującym międzynarodowej ochrony i uchodźcom grozi rzeczywiste ryzyko wydalenia do kraju, w którym narażeni są na prześladowania lub inne naruszenia praw człowieka. Libia nie jest stroną Konwencji o statusie uchodźców, również działania Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) były znacząco ograniczane w tym zakresie. W 2010 roku władze Libii zdecydowały się w ogóle zawiesić działania UNHCR, a w maju 2012 roku nadal nie podpisano porozumienia o współpracy pomiędzy nowymi władzami Libii a UNHCR.

Od upadku reżimu Kaddafiego nie gwarantuje się w Libii praw osób poszukujących ochrony międzynarodowej, uchodźców i migrantów o nieuregulowanym statusie. Nastąpiło znaczące obniżenie poziomu bezpieczeństwa, a rasizm i ksenofobia zalały cały kraj. Powszechne przekonanie, że siły Kaddafiego wykorzystywały „afrykańskich najemników" w celu zduszenia opozycji, powoduje, że osoby pochodzące z Afryki Subsaharyjskiej są obecnie szczególnie narażone na ataki i tortury. W czasie trwania konfliktu i zaraz po jego zakończeniu grupy paramilitarne aresztowały i zatrzymywały tysiące żołnierzy i domniemanych zwolenników Kaddafiego, w tym setki „zagranicznych najemników",

z których większość jedynie w Libii pracowała. Wiele osób przetrzymywanych w aresztach zostało pobitych lub było traktowanych w sposób nieludzki i poniżający, niektóre torturowano.

Zaraz po zakończeniu konfliktu osoby pochodzące z Afryki Subsaharyjskiej były zatrzymywane przez działające w Libii grupy paramilitarne dlatego, że „popierały reżim Kaddafiego". Obecnie głównym powodem jest „popełnienie przestępstwa o charakterze migracyjnym". Libijskie media codziennie donoszą o setkach zatrzymywanych osób. Według szacunków jednego z urzędników do Libii codziennie przyjeżdża ponad 1000 osób.[v] Cudzoziemcom formalnie nie stawia się żadnych zarzutów, wielu z nich nie ma dostępu do wymiaru sprawiedliwości i nie może kwestionować zasadności zatrzymania. System sprawiedliwości w Libii jest sparaliżowany, a poniżające traktowanie cudzoziemców przez grupy paramilitarne powszechnie akceptowane.

AL-MEDINA AL-KADIMA (STARE MIASTO) W TRYPOLISIE

Grupy paramilitarne, które występowały przeciwko reżimowi al-Kaddafiego, 26 sierpnia 2011 roku zaatakowały dzielnicę al-Medina al-Kadima w Trypolisie. Przeszukiwano domy, zabierano broń i pieniądze, a następnie zatrzymano grupę czarnoskórych Libijczyków oraz osoby pochodzące z Afryki Subsaharyjskiej – z Czadu, Mali, Nigru i Sudanu. Dwadzieścia sześć osób powiedziało Amnesty International, że związano im ręce metalowym drutem, zawiązano oczy i przewieziono na pobliski stadion, gdzie byli poniżani oraz bici kijami i przewodami elektrycznymi. Dziewięć dni po zatrzymaniu osoby te nadal miały wyraźne ślady po pobiciu. Jeden z zatrzymanych powiedział, że jego kuzyn, gdy leżał związany na stadionie, został trzy razy postrzelony. Inny z zatrzymanych mówił: „Byłem w domu z żoną i dziećmi. Słyszałem walenie do drzwi, potem je wyważyli i weszli do domu. Krzyczeli: «*murtazaqa* [najemnicy]». Popatrzyli na kolor mojej skóry i od razu mnie osądzili. Przed domem zaczęli mnie bić… bili też na stadionie…".

UMOWY I POROZUMIENIA POMIĘDZY WŁOCHAMI A LIBIĄ

Pomimo doniesień i raportów na temat naruszeń praw migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej w Libii w latach 2006-2010 Włochy zawarły z tym krajem szereg umów i porozumień dotyczących kontroli oraz pomocy finansowej i technicznej w dziedzinie migracji. Włochy zgodziły się na przekazywanie do Libii osób, które próbują przedostać się do Europy przez Morze Śródziemne. Nie ustalono jednak żadnego mechanizmu ochrony ich praw.[vi] W 2008 roku Libia i Włochy podpisały Umowę o Przyjaźni, Partnerstwie i Współpracy, która obejmowała również 5 mld dolarów pomocy na projekty budowlane, stypendia oraz emerytury i renty dla libijskich żołnierzy, którzy służyli z włoskimi siłami w czasie II wojny światowej. Jednocześnie zawierała postanowienia dotyczące „kontroli migracji". W kwietniu 2012 roku Przewodniczący Libijskiej Tymczasowej Rady Narodowej potwierdził, że umowa nadal obowiązuje.

Kilka porozumień technicznych pomiędzy Włochami a Libią zawartych jeszcze przed wybuchem konfliktu w 2011 roku ustanowiło specyfikę współpracy pomiędzy oboma krajami na polu kontroli migracji. Żadne z tych porozumień nigdy nie zostało upublicznione, a wszelkie dostępne dane to informacje nieoficjalne lub takie, które znajdują się w aktach spraw toczących się przed sądami.[vii]

„Protokół", podpisany w grudniu 2007 roku, i „Dodatkowy Protokół Techniczno-Operacyjny", podpisany w lutym 2009 roku, przewidywały wspólne patrole na wodach międzynarodowych i terytorialnych oraz

„kontrolę, pomoc i ratownictwo". W „Dodatkowym Protokole Techniczno-Operacyjnym" oba kraje uzgodniły również „działania na rzecz repatriacji nielegalnych migrantów z terytorium kraju". Nie ustanowiono jakichkolwiek zabezpieczeń dotyczących ochrony praw człowieka, ani procedur, które umożliwiłyby identyfikację i ocenę sytuacji osób, które potencjalnie mogłyby wymagać ochrony międzynarodowej. 7 grudnia 2010 roku w Rzymie podpisany został trzeci „Protokół Techniczno-Operacyjny o zwalczaniu nielegalnej migracji przez morze".

Umowy pomiędzy Libią a Włochami zostały zawieszone podczas konfliktu, jednak formalnie żadnej z nich nie rozwiązano. Jeszcze w czasie trwania konfliktu zbrojnego w Libii, władze Włoch podpisały z Libijską Tymczasową Radą Narodową memorandum, w którym obie strony potwierdzili swoje zobowiązania do współpracy w zakresie nieregularnej migracji, w tym przez wprowadzenie „repatriacji migrantów o nieuregulowanym statusie".[viii] Pomimo doniesień Amnesty International i innych organizacji na temat obecnego poziomu naruszeń praw człowieka w Libii, 3 kwietnia 2012 roku Włochy podpisały z Libią kolejną umowę o „ograniczaniu napływu migrantów".[ix] Porozumienie nie zostało upublicznione. W informacji prasowej poinformowano o podpisaniu umowy, ale nie przedstawiono żadnych szczegółów na temat środków, które zostały uzgodnione. Jednocześnie nie wspominano, w jaki sposób rozwiązana zostanie trudna sytuacja migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej przebywających obecnie w Libii.

NARUSZENIA PRAW CZŁOWIEKA

Współpraca pomiędzy Włochami a Libią rodzi wiele poważnych wątpliwości co do jej wpływu na przestrzeganie praw człowieka. Przede wszystkim chodzi o naruszenia praw, których, przy milczącym przyzwoleniu lub lekceważeniu przez stronę włoską, dopuszczają się władze Libii. Istotne są również naruszenia praw człowieka, których dopuściła się strona włoska poza swoim terytorium.

Kiedy włosko-libijska umowa wchodziła w życie, rząd Włoch wiedział lub powinien był wiedzieć, że nieudokumentowani migranci, uchodźcy i osoby poszukujące ochrony międzynarodowej – czyli wszyscy ci, którzy próbują przedostać się do Europy – są przetrzymywani bez nakazu sądu, bici oraz notorycznie łamie się ich podstawowe prawa człowieka. Trzeci „Protokół Techniczno-Operacyjny o zwalczaniu nielegalnej migracji przez morze" został podpisany w grudniu 2010 roku, mimo że Libia, sześć miesięcy wcześniej, zawiesiła na swoim terytorium działanie UNHCR. W konsekwencji osoby poszukujące ochrony międzynarodowej i uchodźcy znaleźli się w jeszcze trudniejszej sytuacji.

Umowę z kwietnia 2012 roku pomiędzy Włochami a nowymi władzami libijskimi podpisano pomimo wiarygodnych informacji, że w Libii powszechnie narusza się prawa człowieka, w szczególności prawa migrantów, osób poszukujących ochrony międzynarodowej oraz uchodźców. Libia w tym okresie nadal nie była stroną Konwencji o statusie uchodźców.

Wszystkie państwa muszą przestrzegać praw człowieka. Umowy dotyczące kontroli granic oraz przepływu osób nie stanowią od tej zasady wyjątku. Niektóre środki oraz działania podejmowane w oparciu o umowy pomiędzy Włochami a Libią naruszają prawo międzynarodowe. Władze Włoch wyraźnie przymykają oko na wszelkie naruszenia praw człowieka przez stronę libijską, kierując się chęcią osiągnięcia porozumienia. Umowy pomiędzy Włochami a Libią nie zawierają żadnych postanowień dotyczących ochrony praw człowieka. Włączenie klauzuli na temat praw człowieka do włosko-libijskiego Traktatu o Przyjaźni, Partnerstwie i Współpracy z 2008 roku wydaje się zaledwie symboliczne, bowiem nie wdrożono jakichkolwiek środków w celu realizacji tych postanowień.

Włochy ignorowały dramatyczną sytuacją migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej w Libii. Skłonne były tolerować przypadki naruszania praw człowieka – wszystko w celu zabezpieczenia swoich politycznych interesów.

ZAGWARANTOWANIE OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA W RAMACH UMÓW DOTYCZĄCYCH KONTROLI MIGRACJI, GRANIC ORAZ PRZEPŁYWU OSÓB

Jakakolwiek umowa wielo- lub dwustronna nie zwalnia państw od przestrzegania praw człowieka. Umowy i porozumienia dotyczące kontroli migracji, granic oraz przepływu osób powinny gwarantować, że prawa migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej są w pełni zabezpieczone.

Stosowane środki mogą się zmieniać, w zależność od konkretnej sytuacji, jednak wszystkie umowy i porozumienia muszą zawierać:

- gwarancje dostępu do procedury o nadanie statusu uchodźcy,
- zakaz zbiorowego wydalania lub deportacji cudzoziemców,
- wyraźne zobowiązanie przestrzegania zasady *non-refoulement.*

Umowy i porozumienia powinny również zapewniać dostęp do informacji oraz możliwość odwołania od wydanej decyzji, ograniczać stosowanie detencji i zminimalizować rozłączanie rodzin. Wszystkie postanowienia dotyczące pomocy technicznej i finansowej powinny kierować się prawami człowieka.

Państwa nie powinny zawierać umów i porozumień, jeżeli standardy dotyczące ochrony praw człowieka nie będą mogły być spełnione.

UCHODŹCY W LIBII UWIĘZIENI W PUŁAPCE

Przed czerwcem 2010 roku, wobec braku procedur rozpatrywania wniosku o status uchodźcy, to UNHCR było odpowiedzialne za rejestrację i ocenę wniosków o ochronę międzynarodową składanych przez cudzoziemców w Libii. W styczniu 2011 roku w Libii przebywało około 8 tys. rozpoznanych uchodźców, a 3200 osób ubiegało się o ochronę międzynarodową. Na skutek decyzji o zawieszeniu działania UNHCR w Libii wiele osób pozostało bez jakiejkolwiek pomocy, a nowoprzybyli nie mieli możliwości złożenia wniosku o ochronę międzynarodową. Pomimo tego, że UNHCR jest nadal obecne w Libii, wciąż nie zdołało podpisać nowej umowy z obecnymi władzami. Sytuacja ta tym jest tym wyraźniejsza, że nowe libijskie władze bez problemów podpisały porozumienia na temat kontroli migracji z Włochami.

Osoby poszukujące ochrony międzynarodowej i uchodźcy przebywający w Libii pochodzą z krajów, w których narażeni są na prześladowania oraz w których toczy się konflikt zbrojny. Najczęściej do Libii przyjeżdżają Erytrejczycy, Etiopczycy, Somalijczycy oraz Sudańczycy. Żaden z sąsiadów Libii nie ma dobrze funkcjonującego systemu ochrony uchodźców.[x] Włochy podpisały umowy, które powodują, że osoby wymagające ochrony międzynarodowej zostają uwięzione w pułapce. Trafiają do kraju, w którym nie mają szansy na ochronę, narażone są na łamanie praw podstawowych oraz mogą zostać wydalone do kraju, gdzie ich życie może być zagrożone.

OPERACJE NA MORZU: ZATRZYMYWANIE I ZAWRACANIE

W ramach umów podpisanych pomiędzy Włochami a Libią na Morzu Śródziemnym prowadzone są operacje, mające na celu

przechwycenie łodzi, próbujących dotrzeć do brzegu Europy. Zatrzymane łodzie zawraca się do Libii. Praktyka ta wzbudza dużo kontrowersji.

Przed zawarciem umowy dotyczącej kontroli migracji z Libią Włochy przewoziły osoby zatrzymane na morzu na terytorium kraju. Było to zgodne z zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego, w tym obowiązku umożliwienia złożenia wniosku o status uchodźcy. Od połowy 2009 roku włoska straż przybrzeżna i policja celna zaczęły zatrzymywać statki na pełnym morzu i zawracać ich pasażerów do Libii. Niekiedy zatrzymywane osoby były transportowane do Libii na pokładach włoskich statków i przekazywane stronie libijskiej przez włoskich urzędników. Częstą praktyką było również przekazywanie tych osób bezpośrednio na libijskie łodzie patrolowe.

PRZEKAZYWANIE DO LIBII

25-letnia kobieta z Erytrei, R., z którą rozmawiała Amnesty International w czerwcu 2011 roku w obozie dla uchodźców Choucha w Tunezji, powiedziała, że próbowała opuścić Libię i dotrzeć do Europy w czerwcu 2009 roku, płacąc przemytnikom za transport. W Trypolisie wsiadła do łodzi z 82 innym osobami, głównie Erytrejczykami. Łódź miała dopłynąć do Włoch. Po czterech dniach dryfowania na morzu, do łodzi podpłynął statek pod włoską banderą i wziął na pokład wszystkich pasażerów. R. myślała, że zostanie zabrana do Włoch, ale niedługo potem podpłynęła libijska jednostka. Wszystkie osoby zostały zmuszone do wejścia na pokład libijskiego statku, mężczyzn skuto w kajdanki, niektórych pobito. Po dopłynięciu do Libii, R. została zatrzymana i przetrzymywana przez około 12 miesięcy. Wybuch konfliktu w 2011 roku ponownie zmusił ją do ucieczki. R. trafiła do obozu dla uchodźców w Choucha w Tunezji.

Liczba osób zatrzymanych na morzu i zawróconych do Libii przez włoskie władze nie jest znana, bowiem żaden kraj nie ujawnia tych informacji. Jedyne dostępne, oficjalne, dane, pochodzą od Ambasadora Włoch w Libii, który stwierdził, że w okresie od 5 maja do 7 września 2009 roku do Libii przekazano ponad 1000 osób.[xi] Zatrzymywanie i przekazywanie do Libii odbywało się również później, jednak dokładne liczby nie są znane.[xii]

Władze Włoch wiedziały, że na łodziach wypływających z Libii znajdują się osoby poszukujące ochrony międzynarodowej, uchodźcy i migranci. UNHCR szacuje, że w 2008 roku, jeszcze przed rozpoczęciem praktyki zatrzymywania i przekazywania do Libii, 75% cudzoziemców przypływających do Włoch było osobami poszukującymi ochrony międzynarodowej, a 50% z nich otrzymało jedną z form ochrony międzynarodowej.[xiii] UNHCR rozmawiał z osobami, które zostały zatrzymane na morzu i przekazane do Libii. Wśród nich były osoby, które wymagały natychmiastowej ochrony, inne potwierdziły, że podczas przekazywania władzom Libii były bite i źle traktowane, podobnie traktowano ich w ośrodkach detencyjnych.[xiv]

Międzynarodowe i europejskie standardy dotyczące przestrzegania praw człowieka zabraniają przekazywania osoby do kraju, w którym może grozić jej rzeczywiste ryzyko nieludzkiego albo poniżającego traktowania. Prawo zabrania tzw. *refoulement* jak również zbiorowego wydalania cudzoziemców. W 2012 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że zatrzymywanie na morzu i zbiorowe przekazywanie do Libii narusza zapisy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

HIRSI JAMAA I INNI PRZECIWKO WŁOCHOM

W orzeczeniu z lutego 2012 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że zawrócenie cudzoziemców przez włoskie władze w maju 2009 roku naruszyło Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Włochy zatrzymały na morzu i siłą zawróciły do Libii 11 Somalijczyków i 13 Erytrejczyków, którzy na pokładzie trzech statków, wraz z grupą 200 innych osób, starali się przedostać do Europy. Władze Włoch, zawracając tych cudzoziemców, wiedziały lub powinny wiedzieć, że w Libii ich podstawowe prawa człowieka mogą zostać naruszone. Istniało również poważne ryzyko, że z Libii osoby te zostaną deportowane do Erytrei i Somalii, gdzie groziło im poważne ryzyko prześladowania.

Trybunał stwierdził, że będąc na pokładzie jednostki pod włoską banderą, Włochy sprawowały nad nimi rzeczywistą jurysdykcję. Dlatego władze tego kraju powinny chronić ich praw. W rzeczywistości, nikt nie poinformował tej grupy cudzoziemców, że będą przekazani do Libii oraz nie zapewnił im możliwości odwołania od tej decyzji. Władze Włoch argumentowały, że podpisane z Libią umowy usankcjonowały odpowiedzialność Trypolisu, tak więc Włochy są zwolnione od odpowiedzialności za zagwarantowanie przestrzegania praw człowieka w oparciu o zapisy Konwencji. Ponadto Włochy twierdziły, że Trybunał nie może orzekać w tej sprawie, gdyż wydarzyła się ona na wodach międzynarodowych, które nie stanowiły terytorium państwa członka Rady Europy.

Trybunał odrzucił tę argumentację i stwierdził, że działania Włoch naruszyły zapisy Konwencji, przede wszystkim prawo do skutecznego środka zaskarżenia oraz zakaz zawracania do miejsca, gdzie istnieje poważne ryzyko tortur lub innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania. Włochy naruszyły jednocześnie zapisy Protokołu dodatkowego do Konwencji, w którym stwierdza się, że zbiorowe wydalanie cudzoziemców jest zakazane.

W reakcji na orzeczenie Trybunału, władze Włoch stwierdziły, że wdrożą zalecenia, ale nie będą prowadzić na ten temat żadnej dyskusji. Jednocześnie każda nowa inicjatywa współpracy ze stroną libijską będzie kierować się „absolutnym poszanowaniem praw człowieka i koniecznością ochrony życia osób na morzu". Pomimo tego Włochy i Libia, niedługo potem, podpisały nową umowę dotyczącą kontroli migracji. Do dzisiaj nie wiadomo co w niej zapisano, bowiem pozostaje dokumentem niepublicznym.

POMOC I RATOWNICTWO NA MORZU

Organizacją przeprawy do Europy zazwyczaj trudnią się handlarze ludźmi i przemytnicy. Podróż odbywa się na łodziach niezdatnych do żeglugi, bez odpowiedniej załogi i sprzętu ratunkowego. Dlatego łodzie, na których płyną migranci, często na środku morza ulegają awarii. Według danych UNHCR w 2011 roku co najmniej 1500 osób straciło życie na Morzu Śródziemnym.[xv]

Prawo morza określa zasady udzielania pomocy i ratownictwa na morzu. Kluczową zasadą jest obowiązek niesienia pomocy jednostkom i osobom znajdującym się w niebezpieczeństwie, bez względu na banderę, narodowość czy okoliczności. Pomoc zobowiązana jest nieść każda jednostka, również statek prywatny.

Niektóre kraje europejskie opóźniają niesienie pomocy i wzajemnie przerzucają się odpowiedzialnością za prowadzenie akcji ratunkowej. Malta i Włochy odmawiały przyjęcia na swoje terytorium osób, które zostały uratowane przez statki rybackie czy inne jednostki prywatne. Zdarzało się, że dopiero po pewnym czasie, dopiero po podjęciu decyzji politycznej, któryś z tych krajów godził się przyjąć na swoje terytorium uratowane osoby.[xvi]

BRAK ODPOWIEDZI NA WEZWANIE POMOCY

6 kwietnia 2011 roku ponad 200 osób, głównie z Somalii i Erytrei, utonęło po tym, jak ich łódź wywróciła się na środku morza. Incydent miał miejsce w maltańskiej strefie ratownictwa i poszukiwań (search and rescue area – SAR). Odpowiednie służby na Malcie odebrały sygnał pomocy, jednak nie były w stanie podjąć misji ratunkowej, uzasadniając, że terytorium Włoch było bliżej. Kiedy włoski statek ratunkowy przybył na miejsce, większość osób już nie żyła, uratowano tylko 47 migrantów. Władze Włoch twierdziły, że Malta nie wywiązała się z międzynarodowych zobowiązań. Malta zaprzeczyła jednak tym oskarżeniom.[xvii]

Dzień wcześniej nie podjęto działań ratunkowych dla innej grupy osób, która znajdowała się w niebezpieczeństwie na morzu. Był to jeden z najbardziej szokujących przypadków. 63 osoby zginęły po tym jak mała łódź z 72 migrantami na pokładzie (w tym dwójką dzieci) z Sudanu, Nigerii, Ghany, Erytrei i Etiopii, dryfowała przez ponad 2 tygodnie. Łódź wypłynęła z Libii, a jej pasażerowie starali się przedostać do Europy w obawie przed konfliktem i wzrostem niebezpieczeństwa w tym kraju. Jednak wkrótce po wypłynięciu paliwo, zapasy wody i żywności wyczerpały się. Osoby na pokładzie zdołały skontaktować się przez telefon satelitarny z księdzem, który mieszkał w Rzymie. Błagały o pomoc. On skontaktował się natychmiast z kwaterą NATO w Neapolu oraz włoską strażą przybrzeżną. Region, na którym znajdowała się łódź, był patrolowany przez siły NATO. Osoby, które przeżyły, podkreślały, że wojskowy helikopter spuścił im trochę wody i ciastka, ale nigdy więcej się nie pojawił. Łodzie rybackie i okręty wojskowe znajdowały się w pobliżu, jednak żadna jednostka nie udzieliła pomocy. Po tygodniu dryfowania, ludzie zaczęli umierać z wycieńczenia i odwodnienia, ciała wyrzucano do morza, część osób miała zaburzenia świadomości, urojenia i omamy, a w desperacji niektórzy wyskakiwali poza burtę. Prądy morskie skierowały łódź z powrotem do brzegu Libii, podróż przeżyło 9 osób z 72 cudzoziemców, którzy znajdowali się początkowo na pokładzie.[xviii]

Incydent ten miał miejsce w tym samym czasie, kiedy w Libii prowadzono działania wojskowe mające na celu ochronę ludności cywilnej podczas toczącego się tam konfliktu.

Sprawą zajęło się również Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (PACE), które 29 marca 2012 roku opublikowało raport. W dokumencie potwierdzono, że włoskie i maltańskie służby ratownicze, jednostki działające w ramach operacji NATO i FRONTEX-u wiedziały o całej sytuacji. W raporcie stwierdzono, że spektrum naruszeń prawa jest znaczne. Władze Libii nie udzieliły pomocy w kontrolowanej przez siebie strefie SAR, władze Włoch i Malty w ogóle nie rozpoczęły akcji ratunkowej, NATO nie odpowiedziało na wezwanie pomocy, pomimo że w pobliżu znajdowały się statki NATO. PACE podkreśliło, że „fakt nieudzielenia pomocy przez helikopter oraz przepływające obok jednostki, bez względu czy były one pod zwierzchnictwem krajowym czy NATO, wzbudza największy niepokój”[xix].

Dochodzenie wykazało również, że działania podejmowane przez państwa europejskie w negatywny sposób wpływają na wolę wypełniania obowiązku udzielania pomocy na morzu przez jednostki rybackich i handlowe. W szczególności ważne jest długie oczekiwanie na decyzję kraju o przyjęciu uratowanych osób na swoje terytorium, co w praktyce powoduje straty finansowe przedsiębiorstw i podmiotów prywatnych, które przyjęły na pokład osoby potrzebujące pomocy. Również potencjalne oskarżenie o wspieranie „nielegalnej migracji” nie pozostaje bez znaczenia. W Rezolucji z dnia 24 kwietnia 2012 roku Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy zarekomendowało, aby podjąć działania w celu zmiany tej sytuacji.

RATUNEK NIE ZAWSZE OZNACZA BEZPIECZEŃSTWO

17 lipca 2010 roku, grupa 55 Somalijczyków, którzy płynęli pontonem z Libii, została uratowana około 73 km na południowy wschód od Malty. 28 osób przewieziono na pokładzie statku P-52 maltańskich sił zbrojnych (Armed Forced of Malta – AFM) na wyspę, a 27 migrantów na pokładzie libijskiego statku patrolowego wróciło do Libii. Władze Malty podkreślały, że grupa 18 mężczyzn i 9 kobiet chciała wrócić do Libii dobrowolnie, jednak osoby, z którymi rozmawiała Amnesty International, podkreślały, że było zupełnie inaczej. Według nich pierwszy przypłynął statek pod banderą Malty, zabrał na pokład 5 kobiet, rozdał ciastka, wodę i kamizelki ratunkowe dla reszty osób. Niedługo potem przypłynął inny statek. Z Somalijczykami porozumiewano się po włosku i angielsku. 27 osób zgodziło się wsiąść na pokład, myśląc że zostaną przetransportowani do Włoch. Kiedy jedna z osób usłyszała, że załoga statku porozumiewa się po arabsku, wyskoczyła za burtę, krzycząc, że to są Libijczycy. Pozostałe osoby, które jeszcze znajdowały się w pontonie, odmówiły wejścia na pokład statku. Niektórzy wpadli w panikę, skakali do wody i mówili, że popełnią samobójstwo. Niedługo potem podpłynął statek AFM, który wziął na pokład pozostałe osoby i zabrał je na Maltę.

27 Somalijczyków, którzy zostali zabrani do Libii, natychmiast umieszczono w ośrodku detencyjnym na kilka dni lub tygodni. W detencji, zgodnie z dostępnymi informacjami, mężczyźni byli ustawiani pod ścianą i bici pałkami, niektórych rażono prądem podczas przesłuchań. Z kolei 28 Somalijczyków zabranych na Maltę zostało zwolnionych z aresztu w ciągu dwóch miesięcy. Przyznano im ochronę międzynarodową.

Władze Malty twierdzą, że w żaden sposób nie naruszyły prawa. We wrześniu 2010 roku, w wyjaśnieniach przesłanych Amnesty International, władze tego kraju podkreśliły, że *non-refoulement* nie stosuje się na pełnym morzu oraz że nie ma obowiązku zapewnienia ochrony osobom, które znajdują się poza terytorium jurysdykcji danego kraju.[xx] Stanowisko to wydaje się sprzeczne z niedawnym orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Hirsi Jamaa i inni przeciwko Włochom.

OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA POZA GRANICAMI KRAJU

Każdy kraj zobowiązany jest przestrzegać i chronić praw człowieka, praw migrantów i uchodźców. Obowiązek ten dotyczy zarówno terytorium danego państwa, również jak i pełnego morza. Dlatego polityka eksternalizacji rodzi wiele pytań. Kraje podejmują bowiem operacje na pełnym morzu oraz na wodach terytorialnych innego kraju i prowadzą działania na statku pod swoją banderą.[xxi]

Kiedy na statek przyjmowani są uratowani albo zatrzymani cudzoziemcy, podlegają oni jurysdykcji kraju bandery danej jednostki. Nawet jeżeli sytuacja nie wymaga, aby przyjmować ich na pokład statku, który udziela pomocy lub zatrzymuje inną jednostkę, to nadal państwo bandery, w większości przypadków, będzie sprawować jurysdykcję nad tymi osobami. Kraj bandery zobowiązany jest przestrzegać prawa morza oraz prawa międzynarodowego. Musi zatem zagwarantować pomoc medyczną, dostęp do wody i żywności oraz zabierać pasażerów do bezpiecznego portu. Nie może przekazać danej osoby do kraju, w którym mogą grozić jej tortury lub inne nieludzkie traktowanie. Państwo musi również zagwarantować cudzoziemcowi pełen dostęp do procedury rozpatrywania wniosku o status uchodźcy.

Jeżeli zatrzymane lub uratowane osoby przekazywane są do kraju pochodzenia lub kraju, z którego bezpośrednio przybyły, muszą być zagwarantowane precyzyjne procedury i standardy. Cały proces nie może naruszać bezpieczeństwa i godności tych osób. Państwo nie może uchylić się od odpowiedzialności wynikającej z prawa międzynarodowego, w tym prawa dotyczącego uchodźców oraz prawa morza, przekazując ten obowiązek innemu zaangażowanemu państwu, albo powołując się na umowy bilateralne z innym państwem.

Państwa nie mogą podpisywać wielostronnych lub dwustronnych umów czy porozumień, jeżeli te naruszają prawa człowieka. Nie mogą więc wchodzić w jakiekolwiek relacje, jeżeli te łamią prawa podstawowe. Muszą również sprawdzić przed podpisaniem umowy, czy jej zapisy nie naruszają praw człowieka. Polityka eksternalizacji i porozumienia zawierane w jej ramach wzbudzają wiele obaw i są niejasne. Szczególnie dotyczy to umów bilateralnych oraz tych, zawieranych przez FRONTEX, które dotyczą zatrzymywania osób na wodach terytorialnych innego kraju.

Państwo nie może rozmieszczać swoich zasobów, oficerów czy sprzętu w celu wdrażania działań, które prowadzą lub mogą prowadzić do naruszeń praw człowieka, bez znaczenia, czy działanie to ma miejsce na terytorium tego kraju, czy poza jego granicami.

WNIOSKI

Porozumienia i umowy pomiędzy Włochami a Libią obejmują środki, które naruszają prawa człowieka. Również umowy pomiędzy Europą a krajami Afryki Północnej i Zachodniej, obejmujące operacje Unii Europejskiej i FRONTEX-u, muszą zostać zbadane pod kątem ich wpływu na prawa człowieka. Niestety brak transparentności zawieranych umów i porozumień powoduje, że ich ocena w praktyce staje się niemożliwa.

Niektóre kraje Europy wykazują dużą chęć do ograniczenia „nieregularnej migracji". Podejmowane działania w negatywny sposób wpływają jednak na ratownictwo i pomoc udzielaną na morzu. Kobiety, dzieci i mężczyźni pozostawiani są na morzu bez żadnej pomocy, przez wiele dni dryfują, a ci do których pomoc w końcu dotrze, przekazywani są do krajów, w których ich prawa w ogóle nie są przestrzegane. Opóźnianie akcji ratunkowych kosztowało życie setek osób. Liczba zmarłych na morzu nie jest jednak znana.

Państwa wprowadzające środki eksternalizacji polityki migracyjnej muszą zostać pociągnięte do odpowiedzialności, jeżeli ich działania naruszają prawa człowieka. Obecnie zbyt mała przejrzystość na polu zarządzania granicami i przepływu osób również wymaga zmiany. W konsekwencji obecna sytuacja sprawia, że prawa migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej nie są przestrzegane.

REKOMENDACJE

Amnesty International wzywa wszystkie kraje do zagwarantowania i ochrony praw migrantów, uchodźców i osób poszukujących ochrony międzynarodowej. Szczególne rekomendacje dotyczą jednak Włoch, krajów Europy oraz Unii Europejskiej.

Władze Włoch powinny:

- uchylić umowy i porozumienia dotyczące kontroli migracji, które podpisano z Libią;
- powstrzymać się od podpisywania dodatkowych umów i porozumień ze stroną libijską, dopóki ta nie będzie wypełniać wszystkich międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka oraz nie stworzy odpowiedniego systemu rozpatrywania wniosków o status uchodźcy;
- zapewnić, że wszystkie umowy i porozumienia dotyczące kontroli migracji są dostępne publicznie.

Państwa Europy i Unia Europejska powinny:

- zapewnić, że polityka kontroli migracji oraz przepływu osób nie narusza praw człowieka;
- zapewnić, że porozumienia dotyczące kontroli migracji w pełni przestrzegają międzynarodowych i europejskich standardów ochrony praw człowieka, w tym prawa morza, zawierają odpowiednie mechanizmy ochrony oraz są dostępne publicznie;
- zapewnić, że zatrzymywanie statków na morzu oraz udzielanie pomocy i ratownictwo gwarantują bezpieczeństwo ratowanym osobom oraz że potem zapewnia się im możliwość złożenia wniosku o status uchodźcy;
- zwiększyć zasoby agencji działających w regionie Morza Śródziemnego oraz informować na temat podejmowanych środków zmierzających do ograniczenia przypadków śmierci migrantów na morzu;
- zapewnić, że operacje zatrzymywania i ratownictwo na morzu spełniają standardy ochrony praw człowieka oraz praw uchodźców i migrantów.

PRZYPISY

[i] Amnesty International w jednym z raportów przedstawiła sytuację w Mauretanii (*Mauretania: „Nobody wants to have anything to do with us": Arrests and collective expulsions of migrants denied entry into Europe*, AI Index: AFR 38/001/2008) oraz Libii (*Libya of Tomorrow. What hope for human rights?*, AI Index: MDE 19/007/2010 i *Libya: Militias threaten hopes for new Libya*, AI Index: MDE 19/002/2012).
[ii] Zob. komunikat prasowy (w języku włoskim) na stronie internetowej włoskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: http://bit.ly/JK4YKn [strona z dnia 21.05.2012].
[iii] Zob. umowy dwustronne na stronie internetowej rządu hiszpańskiego: ihttp://bit.ly/JgXJXG [strona z dnia 21.05.2012].
[iv] Zob. raporty Amnesty International na temat Libii: *Libya of Tomorrow. What hope for human rights?*, AI Index: MDE 19/007/2010 oraz *Libya: Militias threaten hopes for new Libya*, AI Index: MDE 19/002/2012.
[v] Libia walczy z nielegalnymi imigrantami, handlem bronią, 28 kwietnia 2012: http://www.alarabiya.net/articles/2012/04/28/210863.html [strona z dnia 17.05.2012].
[vi] Zob. tekst traktatu (po włosku) na stronie internetowej: http://bit.ly/MUUPwn [strona z dnia 29.05.2012].
[vii] Zob. na przykład orzecznie: Hirsi Jamaa i inni przeciwko Włochom (skarga nr. 27765/09), wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dostępny na stronie http://www.echr.coe.int/ECHR/EN/hudoc [strona z dnia 17.05.2012].
[viii] Sprawozdanie Thomasa Hammarberga, Komisarza Praw Człowieka Rady Europy, po jego wizycie we Włoszech w dniach 26-27 maja 2011, ust. 51, dokument dostępny na stronie: http://bit.ly/LaQsYM [strona z dnia 21.05.2012].
[ix] Zob. informacja prasowa włoskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (po włosku) dostępna na stronie internetowej http://bit.ly/LtV55S [strona z dnia 21.05.2012] oraz informacja prasowa w języku angielskim "Włochy i Libia podpisują pakt antymigracyjny", http://bit.ly/HlbgKO~~dobj [strona z dnia 21.05.2012].
[x] Chociaż UNHCR prowadzi działalność w Algierii, Czadzie, Egipcie, Nigerii, Tunezji i Sudanie, w tej chwili żaden z tych krajów nie gwarantuje długoterminowej ochrony uchodźców lub osób potrzebujących ochrony międzynarodowej.
[xi] Włoski ambasador w Libii przekazał te informacje podczas dochodzenia komitetu parlamentarnego w dniu 13 października 2009. Informacja dostępna na stronie: http://www.asgi.it/home_asgi.php?n=760&l=it [strona z dnia 17.05.2012].
[xii] Zob. oświadczenie Amnesty International, *Italy: Over 100 reportedly „pushed back" at sea*, AI Index: EUR 30/017/2011 z dnia 30.08.2011 oraz *Seeking safety, finding fear: Refugees, asylum-seekers and migrants in Libya and Malta*, AI Index: REG 01/004/2010 z dnia 14.12.2010.
[xiii] Briefing UNHCR z dnia 10 grudnia 2010 roku.
[xiv] Zob. oświadczenie Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców w sprawie Hirsi Jamaa i inni przeciwko Włochom, 29 marca 2011, dokument dostępny na stronie internetowej http://bit.ly/KDNS0F [strona z dnia 17.05.2012].
[xv] „Ponad 1500 [osób – przyp. red] utopiło się lub zaginęło, próbując przekroczyć Morze Śródziemne w 2011 roku", informacja dostępna na stronie internetowej http://www.unhcr.org/4f2803949.html [strona z dnia 17.05.2012].
[xvi] Zob. raport Amnesty International, *State of the World's Human Rights 2010*. Zob. również *Italy allows ship with rescued migrants to dock*, Guardian, 19.04.2009 oraz *UN rebuke as governments squabble over immigrants found clinging to tuna nets*, Guardian, 29.05.2007.
[xvii] Informacja UNHCR dostępna na stronie: http://www.unhcr.org/4d9c8bf56.html, zob. również np. „La Repubblica" http://www.repubblica.it/cronaca/2011/04/06/news/lampedusa_naufraga_barcone_strage_immigrati-14584220/?ref=HREA-1 oraz iTimes of Malta http://www.timesofmalta.com/articles/view/20110407/local/maroni-implies-blame-on-malta-for-migrants-tragedy.358699 [obie strony z dnia 17.05.2012].
[xviii] Amnesty International rozmawiało z dwiema ocalałymi osobami. Raport Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, *Zginęli na Morzu Śródziemnym: kto jest odpowiedzialny?*, z dnia 29 marca 2012, dostępny na stronie: http://assembly.coe.int/CommitteeDocs/2012/20120329mig_RPT.EN.pdf [strona z dnia 17.05.2012]. Incydent był szeroko komentowany w prasie międzynarodowej.
[xix] Raport PACE dostępny jest na stronie: http://assembly.coe.int/CommitteeDocs/2012/20120329_mig_RPT.EN.pdf [strona z dnia 21.05.2012].
[xx] Amnesty International, *Seeking safety, finding fear: Refugees, asylum-seekers and migrants in Libya and Malta*, AI Index: REG 01/004/2010 z dnia 14.12.2010.
[xxi] Pełen tekst orzeczenia w sprawie Hirsi Jamaa i inni przeciwko Włochom to pomocne narzędzie w wyjaśnieniu niektórych z tych pytań.